

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Środę dnia 24 Października v. s. 1828 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 14 października.
(z Ruskiego Inwalida.)

Dziś zrana o godzinie w pół do dwónastey, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył powrócić tu z wyprawy Tureckiej w pożądanem zdrowiu. Nie podobna wystawić sobie zachwycenia mieszkańców tutejszey stolicy, gdy uyrzeli powiewającą na Pałacu Zimowym chorągiew. Przybycie JEGO CESARSKIEY MOŚCI było dla większey części mieszkańców niespodzianem: tym żywszą jest, tym serdeczniejszą nasza radość, szczęście nasze.

Sankt-Petersburg dnia 15 października.
(z teyże gazety).

Wczora, o godzinie 12stey zrana, NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył, z powszechną radością, przybyć do tutejszey stolicy, w pożądanem zdrowiu.

Gdy, w skutku sławnego wzięcia Warny, wojska tureckie, przybyłe na odsiecz tey twierdzy, z pośpiechem cofnęły się, CESARZ JEGOMOŚĆ, uczyniwszy potrzebne rozporządzenia do dalszych działań wojennych, ku rozłożeniu woysk Rossyyskich, tudzież naprawieniu i wzmocnieniu fortyfikacyj Warny, zamierzył powrócić do St. Petersburga tak, iżby przybył tu w dniu Narodzin NAYJAŚNIEJSZEY SWEY MATKI. JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył przesiąść z okrętu *Paryż* na okręt liniowy, *Cesarzowa Marya*, i udał się w drogę d. 2 października. Przez trzydzieści sześć godzin żegluga była pomyślną; lecz po upływie tego czasu wszczęła się gwałtowna burza, jakiey naydoświadczeni nie pamiętają żeglarze. Od strasznego wiatru uszkodzone zostały wszystkie rymsztunki; we dwadzieścia cztery godzin burza ucichła, i po sześciu dniowej żegludze, okręt d. 8, o godzinie 3 zrana, zarzucił kotwicę w porcie Odeskim. CESARZ JEGOMOŚĆ, zabawiwszy w Odessie, dwie godziny, raczył wyjechać w dalszą drogę, i przybył tu na zamierzony dzień nayradośniejczy, kiedy JEGO CESARSKIEY MOŚCI bynajmniey się jeszcze niespodziewano.

Naywyższe Reskrypta

Wydane do P. Dowódcy Oddzielnego Korpusu Kaukaskiego, Jenerała piechoty, Jenerał-Adjutanta Hrabiego Paskiewicza-Erywańskiego.
(z Ruskiego Inwalida.)

I.

Hrabio Janie Fedorowiczu!

Z nową wdzięcznością ku zasługom WPana, otrzymałem doniesienie WPana o zdobyciu twierdzy Karsu. Świetny początek, nadany terażniejszym działaniom wojennym WPana przeciwko Porcie, przez opanowanie twierdzy, znakomicie uzbrojonej, we wszelkie potrzeby do obrony obficie opatrzonej, i walecznie bronionej, są Mi niewątpliwą rękojmią przyszłych, niemniey ważnych postępów, poruczonych WPanu woysk, zawsze nierozdzielnych ze swoją walecznością i świetnymi dostojenstwami wojskowemi mężnego ich Dowódcy. — Pragnąc zachować w potomstwie WPana pamięć tego czynu, zostawuję WPanu wybór

dla siebie dwóch dział, z liczby zabranych na walach Karsu, i na okazanie szczególniejszey życzliwości MOJEX dla całego rodzeństwa WPana, które ją pozyskało przez odznaczające się WPana zasługi, mianowałem córkę WPana Alexandrę, przez ukaz w dniu dzisiejszym do Kantoru Dworu wydany, Freyliną NAYJAŚNIEJSZCH CESARZOWYCH.

W Obozie pod Szumłą.
Dnia 20 lipca 1828 roku.

II.

Hrabio Janie Fedorowiczu!

Składając Panu Bogu serdeczne dziękczynienie za nowe powodzenia, któremi uwienńczył oręż Rossyyski w Azji, miło Mi jest wynurzyć zupełną MOJĄ wdzięczność Wodzowi, którego roztropność i mężstwo tak wiele przyczyniły się do zdobycia Karsu, Achalkafaku i Hertwisu. Do dawniejszych czynów WPana przyłączyły się inne: dzięki WPanu, grom dział Rossyyskich nabawia trwogą Państwo Ottomańskie i we wschodnich jego prowincyach. Pragnąc okazać osobliwe MOJĘ względy ku zasługom WPana, mianowałem WPana Szefem półku Szyrwańskiego piechoty, który ze wszystkich naywięcey się odznaczył pod WPana naczelnictwem. Zupełnie jestem przekonany, że przeto jeszcze się podwoi gorliwość WPana ku podejmowaniu prac pełnych chwały, a pożytecznych dla Oyczyzny.

Jestem ku WPanu zawsze przychylny.

Odessa dnia 20
sierpnia 1828 r.

Na autentykach podpisano własną JEGO CESARSKIEY MOŚCI ręką:

NIKOLAJ.

(Journal de St-Petersbourg.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ raczył wydać następny Reskrypt do SWEGO Jenerał-Adjutanta, Hrabiego *Worońcowa*, Jenerał-Gubernatora Nowo-Rossyyskiego i Bessarabskiego:

Hrabio Michale Siemionowiczu!

Wzywając WPana tymczasowie od obowiązków Jenerał-Gubernatora prowincy Nowo-Rossyyskich, do dowództwa oddziału woysk, oblegających twierdzę Warnę, wprzód jeszcze byłem przekonany, że długie WPana doświadczenie wojskowe i niezmordowana gorliwość, około spraw Oyczyzny, usprawiedliwią zupełnie MOJ wybór. Spełniłeś WPan MOJĘ oczekiwanie: waleczni żołnierze Rossyyscy, posuwając daley roboty około oblężenia, wszędzie i w każdej chwili byli zagrzewani przykładem WPana, a mądre WPana rozporządzenia przygotowywały ich usiłowaniom niewątpliwego skutku. Pragnąc okazać WPanu całą wartość, jaką nadaję tey nowey usłudze, przeznaczam dla WPana szpadę złotą, wysadzoną dyamentami, z napisem: *za zdobycie Warny*. Niech ta szpada będzie na zawsze dla WPana pamiątką tego, tak chlubnego wypadku dla woysk Rossyyskich, a razem zakładem MOJEGO zadowolenia i szczególniejszey MOJEX wdzięczności.

Jestem zawsze ku WPanu przychylny.

Podpisano: NIKOLAJ.

Na pokładzie okrętu Miasto Paryż,
w przystani pod Warną, d. 29
września 1828 r.

Odessa dnia 3 października.

(z Ruskiego Inwalida).

D. 30 września zatrzymały się w przystani Odesskiej, przybyłe z Warny okręty liniowe *Par-men* i *Nord-Adler*. Przywiozły tu znaczną liczbę chorych i ranionych. Okręty te zostawały na morzu przez dni 9.

— Nie dawno przybył do Odessy Jenerał-porucznik *Szpielew*, uwolniony z wojska dla słabości zdrowia.

(Journal de St-Petersbourg.)

Dwadzieścia statków przewozowych z żywnością wypłynęło temi dniami do Warny.

— W ciągu ostatniego tygodnia sprzedano 3000 czwartości zboża ozimego, pierwszego gatunku, po 10½ r. i 1000 czetw. zboża tegorocznego po 11 do 11½ r. Małe partje zboża, codziennie na nasz rynek przybywające, prędko znajdują kupców, i są płacone po 11 do 12 r.

— P. P. *Bourgoing*, pierwszy sekretarz poselstwa Francuzkiego w Rosyi, który się był zaciągnął, jako wolontaryusz do szóstego korpusu pod Sylistryą, wsiadł d. 1 b. m. na bryg angielski *Nancy*, dla połączenia się pod Warną z posłem Francuzkim.

Narwa d. 9 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Okręt angielski dwu-masztowy, *Scypion*, pod dowództwem kapitana R. *Spencelly*, płynący z Londynu do St. Petersburga, z różnemi towarami, zmuszony był przez burzę, około wyspy *Hochland*, zrząść swe maszty; wczora, o godzinie 6 wieczorem, wpadł na mieliznę pod wsią *Udrina*, i wodą się zalał; kapitan z siedmiu maytkami ocalili się w szalupie, lecz dwóch maytkow utonęło. Tegoż dnia, okręt angielski trzymasztowy *Campertown*, który z balastem wypłynął z *Hull* do *Wiborga*, rzucony został na przylądek *Hack*, o 25 wiorst od *Magdeburga*; statek cały się zdruzgotał; kapitan D. *Hall* z 15 maytkami uratował się; lecz większa część ich rzeczy i zapasów zginęło.

Rewel, dnia 6 października.

(Journal de St. Petersburg.)

Wczora, między drugą a trzecią godziną z południa, wszczęła się tak gwałtowna burza, iż inspektor, znajdujący się na statku strażniczym, przed nowym portem wojskowym, widząc grożące niebezpieczeństwo, umyślił o godzinie 9 wieczorem zdjąć przegładaczów, i udać się do portu kupieckiego, dokąd przybył, utraciwszy rudel u swej szalupy, którą natychmiast straszne fale wpędziły pod robinet, gdzie się okręty opatrują w wodę. Burza zamieniła się wkrótce w wichr; statek wizyyny porwany został w nocy i zanieiony na brzeg *Ekaterynental*ski, gdzie osiadł na mieliznie i rozbił się; widać tylko teraz maszt jego i część tylną, na której postrzegają jeszcze kilku ludzi; zwierzchność jego się środków potrzebnych do ichocalenia. Okręt lubecki *Anna Gertruda*, pod dowództwem kapitana *Harmsena*, płynący z Petersburga do Lubeki, był na tenże brzeg wpędzony; kapitan z osadą zmuszony był ratować się łódką; jakoż szczęśliwie przybyli do brzegu. Szalupa *Mirnoy*, płynąca z Rygi, zagnaloną była podciąć swój maszt w drodze. Burza ciągle trwa z równą gwałtownością.

Ryga, dnia 8 października.

(Journal de St. Petersburg.)

W nocy z d. 5 na 6, powstała tu gwałtowna burza z północy, która trwała z równą niemal gwałtownością do połowy dnia następnego. Wiele statków, uwiązanych ze strony północnej mostu mieskiego, lub stojących na rzece, niedaleko ztamtąd, pozrywało z kotwic; a przez wzajemne o siebie uderzenia zostały uszkodzone, mały statek rosyjski, płynący z *Arensburga* z pszenicą; jako też cztery łodzi kurlandskich, z których dwie, naładowane były zbożem, zatoneły. Okręt angielski *Agnieszka*, kapitana *Lindsaja*, niżej stojący na rzece, równyż los spotkał; ale spodziewają się

go uratować; statek pruski z balastem na brzeg był wyrzucony. W *Bolder-Aa*, pięć statków, stojących na rzece, osiadło na mieliznie; ale nie są w niebezpieczeństwie. Okręt angielski *Alliance*, pod dowództwem kapitana G. *Elliot*, który dopełniał swego ładunku drzewa, i statek szwedzki *Amfritre*, kap. *Bergmanna*, uderzone zostały, jeden po drugim, o brzeg *Dünamünde* i zupełnie strzaskanie; osada pierwszego, złożona ze 12 ludzi, ocalała się; a z 16 ludzi osady drugiego, uratowało się tylko 6 na maszcie, z których jednak 3 wkrótce umarło; między utonionemi znajduje się kapitan okrętowy i przegładacz *Roszkow*, który był na pokładzie, dla czuwania nad towarami wyładowanemi. Trzeci statek, wedle świadectwa sterników, *The Jean*, pod dowództwem kapitana *Craftforda*, przybyły z *Liverpool* dniem przed burzą; z solą, znikł w nocy, i zapewne zginął; bo znaleziono na brzegu *Dünamünde* papiery, do niego należące. Woda zalała niektóre miejsca mniej wyniosłe.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 27 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Rocznica Urodzin J. C. M. Najjaśniejszego Cesarzowej *Marii Fedorowny*, Matki szczęśliwie Panującego nam Monarchy, obchodzoną była na dniu wczorajszym w stolicy Królestwa Polskiego z jak największą uroczystością. Z powodu pamiątki dnia tego, J.W. *Woronicz*, Arcy-Biskup, Prymas, Senator, odprawił w Kościele Metropolitalnym *ś. Jana*, w obliczu Władz Rządowych, tudzież licznie zebranego ludu solenne nabożeństwo za jak najdłuższe życie Matki sierot i nieśczęśliwych, ukochanej od ludów Monarchii. J.W. *Hrabia Walenty Sobolewski*, Senator Wojewoda, Minister Stanu, Prezylujący w Radzie Administracyney Królestwa, dał świetny obiad w pałacu Namiestników Królewskich, na którym znajdowały się naysznakomitsze osoby. Bezpłatne widowisko w teatrze Narodowym, tudzież oświetlenie miasta zakończyły uroczystość dnia tego.

— NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Jmć postanowieniami z dnia 27 września (9 października) r. b. na pokładzie okrętu *Paryż* pod *Warną* wydaniem, naysłaskawiey ozdobić raczył orderem *Orła Białego*: J.P. *Hrabiego d'Einsiedel*, pierwszego Ministra Gabinetowego i Sekretarza Stanu Najjaśniejszego Króla Saskiego, tudzież *Jerzego Augusta Ernesta Barona de Manteuffel*, Ministra Konferencyi, Rzeczywistego Tajnego Radcę i Prezesa Nayszyjszego Kollegium Finansów tegoż Najjaśniejszego Króla Saskiego. Orderem *ś. Stanisława* Klasy Iszey J.P. *Fryderyka Wilhelma de Trautvetter*, Radcę Nadwornego Najjaśniejszego Króla Saskiego i Kommissarza pełnomocnego do likwidacyi z Królestwem Polskiem; Klasy IIIciey J.P. *Ludwika Brener*, Dyrektora Kancellaryi w wydziale spraw zewnętrznych tegoż Króla; Klasy IVtey nakoniec, J.P. *Karola Kohlshütter*, Sekretarza Kommissarza pełnomocnego.

Postanowieniem teyże daty, J.P. *Adam Łęski*, Szambelan Dworu Królewsko-Polskiego, Referendarz Stanu Nadzwyczajny, Kommissarz pełnomocny do likwidacyi z Saxonią, mianowany został Radcą Stanu Nadzwyczajnym, zaś: J.P. *Jan Lapierrę*, Sekretarz w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, otrzymał ozdobę orderu *ś. Stanisława* Klasy IVtey.

Nakoniec postanowieniem z teyże daty, N. CESARZ i KRÓL naysłaskawiey zaszczycić raczył orderem *ś. Stanisława*: Klasy IIIciey J.P. *Alexandra Linsenbarth*, Kapitana w Korpusie Inżynierów wojska Królewsko-Polskiego, Klasy IVtey J.P. *Fryderyka Rossmanna*, Porucznika w tymże Korpusie.

FRANCYA.

Paryż dnia 13 października.

(Journal de St. Petersburg.)

P. Saint-Cricq, minister handlu, przesłał d. 7 t. m. do Izby handlowych naszych miast nadmorskich, okolnik następujący:

„Mości Panowie, Rząd Królewski został uwiadomiony, iż zamiarem jest Rządu Rosyjskiego blokować Dardanelle, w celu przecięcia dowozu żywności i potrzeb wojennych, wysyłanych do Konstantynopola. Skoro tylko otrzymam wiadomość, że ta blokada nastąpiła rzeczywiście, z pośpiechem uwiadomię WPP. z mego strony.

„Terazniejsza komunikacja jedyną jest, o której, podług statecznych prawideł, jakich się Francya trzyma, względem blokady, mogę WPP. uwiadomić. Proszę przyjąć etc. „Saint-Cricq”

— Dnia 1 października, dywizya Algierska w Torrette-Chica, o cztery mile na zachód Algieru, zniszczyła 4 statki korsarskie, które się były schroniły do portu tego nazwiska. Port ten, uzbrojony 15tą do 24ch dział został mocno uszkodzony.

— Monitor z dnia 8, zawiera rapport ministra handlu, podany Królowi dnia 5 i potwierdzony przez J. K. M.. Myśla jest ministra, iż pożyteczną byłoby rzeczą mianować komisją, złożoną z członków izb, któreby poruczone było rozważyć, jaki jest najprzystoiwszy sposób urządzenia handlowego, potrzebom Francyi najlepiej odpowiadającego, i przygotować rozwiązanie celniejszych zedań o stanie naszych krajów mających winnice, o wprowadzeniu wełny, o taryfie żelaznej, o składach towarów, o prawach zbożowych, i t. d. Te rozmaite przedmioty na przyszłym posiedzeniu zostaną podane do rozważenia izb prawodawczych.

— List z Marsylii pod 2 października donosi, co następuje: „Okreś, który dnia 13 wyszedł z Nawarynu, przyniósł nowiny z Morei: reszta konwoju, to jest: regimenta kawalerii i wielkie pociągi artylleryczne przybyły dnia 6 września; potrzebowały one tylko kilku dni na odhycie drogi. Uwiadomiamy nas z Kalamatty, że wiele już baraków całe ładowych postawiono, a w jednym z nich jenerał Maison zwyciężynie jada. Miasto Marsylia, z przyczyny wojny na Wschodzie, doznające zatamowania handlu, stara się nagrodzić sobie szkody stąd pochodzące, przez ustawiczne wysyłanie do Grecyi mnóstwa żywności. Dostarczyliśmy 133 statków przewozowych.

— Trzy prassy hydrauliczne, przeznaczone do uciskania siana przed pakowaniem na okręty do Morei, spodziewane są w Tulonie z Carcassone i z Beziers.

— List pisany z głównej kwatery z Petalidi (Morea) przez P. Maye do swego oycy w Lyonie, uwiadomiamy, że Arabowie nie zmiernie uciekają, i że już wielka ich liczba znajduje się u nas.

— Donoszą z Ronen: „Spółziomek nasz P. Brunel, architekt i dyrektor robót około drogi pod Tamizą, jest teraz w naszych murach.”

Paryż dnia 14 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Półkownik *Fabvier* przybył wczora do tu-tejszej stolicy.

Odebrane tu listy z Nawarynu pod dniem 10 września donoszą, iż tego dnia był wielki ruch w wojsku naszym w Morei, gdyż *Ibrahim* Basza nie chciał z swoimi egipcyanami wsiadać na okręty. Wojsko nasze, któremu różnych rzeczy brakowało, zamyslało przymusić go siłą do ustąpienia. Postawiono jeden okręt do *Alexandryi*, a drugi do *Korfu*, dla uprzyatnienia trudności, jakich ustąpienie doznawało. Nareszcie dnia 10go września postanowił *Ibrahim* uleść, i zaczął wsiadać na statki. Trzej Postowie Mocarstw sprzymierzonych udają się do *Eginy*. Jest nadzieja, iż Morea będzie wkrótce oswobodzona: trudno bowiem, ażeby 1200 Turków, mających pozostać, dawało odpór.

— Dnia 15 —

Gazeta handlowa *Lugduńska* donosi co następuje: „Brygada Jenerała *Sebastiani* zdobyła szturmem *Koron*. Wojsko nasze okazało zapał i mężstwo, które najsławniejsze czasy wojennej sławy naszej przypominają. Pułk ósmy liniowy poniósł niejaką stratę.” *Gazeta Francyi* dzieląc tę wiadomość, otrzymaną przez *Marsylię*, spr-

wiedliwą czyni uwagę, iż bardzo potrzebuje potwierdzenia: bo gdyby była prawdziwą, rząd miałby bez wątpienia wcześniejsze doniesienie, niż *Gazeta* prowincjonalna.

Stychać ciągle, iż *Hrabia de la Ferronays*, wróciwszy z podróży swojej, otrzyma urząd Prezesa Rady Ministrów.

Dnia 11 b. m. wieczorem przybył tu z *Londynu* goniec, wyprawiony od tamiecznego Posta austriackiego i w kilka godzin udał się w dalszą drogę do *Wiednia*.

Od niejakiego czasu daje się postrzegać częsty bieg gonców między *Madrytem* i *Londynem*. D. 12 b. m. przybył z *Madrytu* goniec do Posta Hiszpańskiego w tu-tejszej stolicy, który natychmiast wyprawił go do *Londynu*.

Tulon dnia 2 października.

(Journal de St. Petersburg).

Wczora wieczorem, bryg *Rusé*, odbywający kwarantannę w porcie tulońskim, odebrał rozkaz wyjechania natychmiast do Lewantu. Domysla się, iż on wiezie nader ważne depesze do jenerała *Maison* i admirała *Rigny*, zawierające odpowiedź na listy tych wodzów, przywiezione przez bryg *Hussard*, który tu przybył 26 września. *Galiota* Królewska *Torche* ma wyjechać dzisiaj do *Marsylii* dla zastaniania transportów zafraktowanych na rachunek rządu. 3,250 młodych żołnierzy, z kontyngensu 1827 roku, mają jechać na Tulon, gdzie zostaną wcieleni do regimentu liniowego i do zasobow, które tam są na załodze. Zasoby te, tym sposobem, będą mogły w potrzebie wysyłać posiłki, dla wzmocnienia batalionów, znajdujących się w *Morei*.

ANGLIA.

Londyn dnia 10 października.

(Journal de St. Petersburg).

Król posłał z *Windsor* dla powitania młodzey Królowey Portugalskiej.

— Deputacya ze 150 osob, szlachty i kupców portugalskich, zamieszkałych w Londynie, złożona, miała zaszczyt bydz przypuszczoną, d. 7 t. m. przed oblicze młodzey Królowey *Donna Maria da Gloria*; Margrabia *Palmella* przeczytał mowę, na którą Królowa odpowiedziała: „Wierni Portugalczycy, wdzięczną jestem za ofiary, któreście uczynili dla sprawy mojej: zawiercie, że nigdy nie zapomnę o męczennikach prawości.” Tuż potem *Xiążę Wellington* i *Hrabia Aberdeen* byli przedstawiani Królowey przez margrabiego *l'almelle*; na powinszowanie pierwszego ministra, Królowa tak odpowiedziała: „Wiem, Xiążę, iż zachowałeś koronę dla mego dziada; mam nadzieję, że będę miała równy obowiązek za jej powtórne zachowanie dla mnie.” Królowa ukazuje się często na balkonie i czyni powitanie ludowi: wyjeżdżała razy kilka dla oddania odwiedzin margrabiemu *Palmelli* i dla przejechania się po mieście. Xiążę *Esterhazy* i jenerał *Bjostjerna* byli jej przedstawiani dnia 8, a Xiężna *Esterhazy* z dziećmi swemi, tudzież sekretarz osad *P. Murray* dnia 9.

— Kupcy portugalscy uchwalili wczora, złożyć Królowey, pod przewodnictwem *Jos. van Zeller*, adres powinszowania, bardzo złote, i pyszny exemplarz konstytucyi portugalskiej.

— Kupcy z *Leeds*, którzy prowadzą handel z Portugalią, uchwalili podać do rządu prośbę; szukając protekcji dla Anglików, zamieszkałych w Portugalii. Do kroku tego powodem były uwięzienia, areszta i wywołania kilku negocyantów angielskich w Porto.

— *P. Peel* jest w *Liverpool*; miasto to ofiarowało mu prawo obywatelstwa.

— Gazeta dublińska utrzymuje, że rząd nakoniec postanowił zabronić wszystkim urzędnikom cywilnym i wojskowym bydz uczestnikami klubów politycznych i oranżystów; kluby te także spuściły z tonu od tego czasu, jak rząd kazał wysadzić wojsko do Irlandyi Północnej.

— Otrzymaliśmy listy z *Gibraltaru* pod 21

wrzesnia. Nowiny w nich zawarte nie są takie, jakbyśmy żądali. Liczba chorych była 516, a umarłych dochodziła 87.

— Hrabia Gustaw Blücher de Wallstadt, wnuk marszałka polnego, zaręczył się we Florencji, 23 września, z drugą córką lorda margrabiego sędziego Dallas.

— Gazeta *Times* zbija, jako wszelkiej zasady pozbawioną pogłoskę, po Paryżu rozniesioną, że wojska francuskie wyjdą z Morei, jak tylko Ibrahim na okręty siądzie.

— Gazeta *Kurier* oświadcza się upoważnioną do zbijania biegających pogłosek, względem nowej pożyczki, ułożonej przez Austrię z P.P. Rotzildami.

— Bardzo jesteśmy niespokojni względem wypadków, które zaszły na przykładu Dobrey Nadziei. Szakka, Król Kafirów, pokolenia Uatodanów, zagraża temu miastu z siłą 3000 ludzi.

— Gazety Nowojorskie pod 9 września zawierają wiadomości z Vera-Cruz do 9 sierpnia; podług nich, komodor Porter ma postanowienie opuścić służbę meksykańską. Wiadomość o wzięciu statku pocztowego z Berdeaux na wodach Kuby, którego osada została wyrznięta, wielkie tu sprawiła wrażenie: kapitan okrętów kupieckich prosili komodora Porter, ażeby tam przystał broń i amunicję.

— Donoszą z Tortozy, że 5ch ludzi, przekonanych o należenie do rozbojów morskich, w grudniu roku zeszłego, stracono. Z Kitts pod 1 września donoszą, że rozboje tak się u nich wzmożyły, iż żaden okręt bezpiecznie tam przepłynąć nie może.

— Na giełdzie mówią, że oficerowie na polowie żołdu zostający, otrzymali rozkaz admirałicy, ażeby się mieli w gotowości.

— Dobywanie kopalni dyamentowych w okręgu Tajuco, w Brezylji, przyniosło rządowi 1,298,037 karatów dyamentów od roku 1772 do 1818; a potem, kiedy rząd zaprzestał ich dobywania, kompanija, która je zadzierżawiła, sprzedała dyamentów 1,700,000 karatów. Największy z dyamentów dotąd znalezionych w Brezylji waży 138 karatów; znaleziony był w roku 1771, w bliskości rzeki Abaity, przez ubożego negra, który w nagrodzie otrzymał wolność i pensji dożywotniey 50 funt. szt.

— Dnia 15 —

(z Gazety Warszawskiej).

Jedna z gazet tutejszych, donosząc z *Dublina*, iż tam twierdzą, że na przyszłym Parlamencie podany będzie bil, dogodny dla Katolików, czyni następującą uwagę: „Wiesz ta doszła nas w ostatnich 5 lub 6 dniach z dobrego źródła, i szczerze życzymy, aby się potwierdziła. To pewna, iż obecny chwiejący się stan długo trwać nie może, i że Xiążę *Wellington* musi wkrótce przerwać milczenie, równie szkodliwe, jak nie potrzebne.”

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 24 września.

(Journal de St. Petersburg.)

Postanowieniem jednym zalecono, ażeby uniwersytet w Koimbrze, gdzie więcej 2,000 znajduje się uczniów, był na ten rok zamknięty.

— Zniesiony został przywilej, wydany kompanii pewnej, na utrzymywanie linii statków parowych między Porto i Lisboną, tym celem, ażeby mogła być nieustanna komunikacja między temi dwoma przedniejszymi miastami królestwa.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

NIEMCY.

Od brzegów Menu 13 października.

Dnia 10 b. m. wieczorem odprawił się uroczysty pogrzeb zmarłej Królowej Wirtemberskiej wdowy. Zwłoki jej złożono w grobie rodzinnym królewskim pod kaplicą zamkową w *Ludwigsburgu*. (z *Gaz. War.*)

WŁOCHY.

Ankona d. 6 października.

(z Gazety Warszawskiej).

Przybył tu z *Paryża* Kawaler *de Lamothe*, i mieszkać będzie jako Agent rządu francuskiego, dla przesyłania listów od Jenerała *Maison* do *Paryża*. Spodziewają się tu przybycia kilku okrętów francuskich. Onegdaj zawinął tu bryg wojenny angielski z listami od rządu swego.

TURCYA.

Od granic tureckich 4 października.

(z Gazety Warszawskiej.)

Powszechna Gazeta Grecka z dnia 3 września umieściła następujące postanowienie Prezesa Grecji, wydane dnia 1go tegoż miesiąca przed wyjazdem jego do zatoki *Koronu*: „Kray Grecki. Prezes Grecji. Poczytując sobie za powinność wyjechać stąd na czas niejaki i udać się do brzegów *Messenii*, a razem pragnąc, aby zwyczajny tok interesów rządowych nie doznał spóźnienia lub przerwy, skłonieni pobudkami, które dały powód do rozporządzenia z d. 25 czerwca, w skutku którego wyznaczylismy wtedy jenerała kommissyą rządową, stanowimy, co następuje: 1) Wspomniona Kommissya rządowa, złożona z trzech Prebulów, i 2ch współpracowników, dwóch członków *Panhellenionu*, jednego z wydziału spraw zagranicznych, a drugiego z wydziału wojny, ułatwiać będzie zachodzące przedmioty, jakie do niej należą, według otrzymanych od nas poleceń. Artykuł 2) Sekretaryat Stanu pozostanie w teraźniejszej stolicy rządu, a Sekretarz Stanu jest upoważniony do przyjmowania wszystkich listów i przełożeń do nas. Artykuł 3) Sekretarz Stanu (*Pan Spirid. Trikipi*) jest tłumaczem, przez którego jeneralna kommissya rządowa przesyła potrzebne zalecenia, gdzie należy.”

Wspomniona gazeta donosi dalej z *Eginy* pod dniem 3 września: „Dnia 27 sierpnia wrócił tu ze *Spezji* nadzwyczajny kommissarz *Pan Viario Capodistrias*, brat Prezesa. Wczora wieczorem wsiadł Prezes na fregatę Rosyjską *Helena* i dziś rano wypłynął z tutejszego portu. *Pan Augustyn Capodistrias*, (drugi brat Prezesa) udał się dziś rano za nim na okręcie wojennym Greckim *Alexander*. Dziś nakoniec przybył tu Stratacha *D. Ipsylanti* dla rozmówienia się z Prezesem, lecz go już nie zastał. Okręt Francuski, który tu wczora wieczorem zawinął, zapewnia, iż wojsko Francuskie przybyło do zatoki *Messeniskiej*.”

Prezes Grecji postanowieniem z dnia 29 sierpnia nakazał utworzyć półk artylleryi, złożony z 6ciu batalionów, którego wybór składać mają istnące już dwa bataliony. Artylleryści będą mogli co rok 3 miesiące być na urlopie. Służba trwa 4 lata. Kto 12 ochotników zaciągnie, doznawać będzie rozmaitych korzyści i względów. Młodzi maytkowie z *Idryi*, *Spezji* i *Ipsary* będą zapewne szczególnie użyty do artylleryi.